

7. XI. 1946 r.

Zadanie szkolne.

Oczym mowia zbiorowe mogily?

Na polnoc od naszej wioski w lesie znajduja sie dwa mogila, otoczona w grste krawy, w ktory spojrywa polska mlodzi i ginela bochaterska imiercia wroga. Zblizajac sie ku tej miejscu przypomina nam ona strasna ^{chmle} i czasow okupacyjnych. Srodnie polska styszac ten okrotny boj walczacych partyzantow, bliznie rozpaczata, bo czata, ile tam polskiej mlodzi i ginela. Nasza mlodzi nie ginela i rozpacz, lecz z usmiechem na twarzy, poniewaz poswiecila swoje zycie za ojczyzne. Polska partyzantka pokazata jak sie ma kochac ojczyzne i ginac za nia. Nasza walczaca mlodzi nie ma trumien tylko jest powrucana do dolow przez wroga i zbrodniarzy hitlerowskich. Nie graty im organy oscielne, ni spiew ludzki nie nuci, tylko huk armat przegrzywac, a naszyrowe karabiny jak melodyjne glosy spiewaly. Taki byl pogrzeb naszych wojownikow! Po wielkim boju biedna partyzantka rozpraszona jak rozgrybana mrowisko blakata sie po lesie. Blakata sie, zanim zbrali sie na swe umowione miejsce. Biedna blakana mlodzi rozpaczata o swych poległych bochaterow, ktorzy zostali zabici i rade wroga i leza zakopani w ojczystej ziemi. W Dzinie Zaduszny na ementarzach ludzkie odnawiaja mogily, a groby biednych bochaterow, ktore znajduja sie po lasach sa opuszczone poniewaz krewni o nich nie wiedza. Jakich smutnych i bolesnych czasow doczekaly te rodziny do ktorych polegli nie wraza! Tles tles przelata matka na syna, lub corka czy tez siona za matka, ktora

182
zostala z matymi dziećmi. Jakże smutne jej życie jest i tych
biednych sierót! Polka młodzieńca pragnęła waleczyć i ginąć na ojczyźnie.
Pragnęła aby cały świat a nawet wróg chwalił ~~jej~~ jej kocha swoją ojczyznę
bo nawet życie oddaje za nią.

W końcu mojego opowiadania przytoczam słowa pieśni partyzanckiej
którzy ipiewali ją po lasach, aby rozweselić swoje smutne czasy:

Polsko nasza! Polko ukochana,
bo już jesteś wolna jak ten kwiat,
partyzantka niewymordowana
wywalczyła naszą całą kraj!